

E217/03 20.11/03

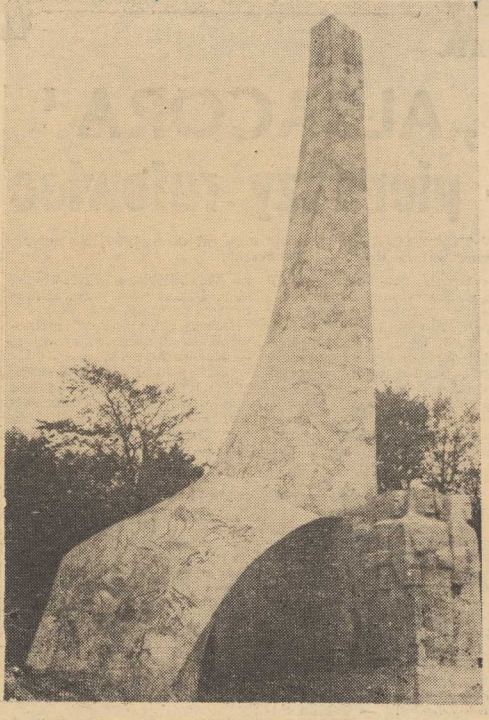
Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1943
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 259 (5964)
WTOREK, 5. XI. 63 r.

„Kuluarowe“ porozumienie ZSRR — USA

LONDYN PAP. Jak podają z Genewy agencje zachodnie, USA i ZSRR doszły do porozumienia w sprawie specjalnych pasm częstotliwości dla kosmicznej łączności radiowej.

W DNIU 3 LISTOPADA został odsłonięty w Kolo-brzegu Pomnik Zaślubin I Armii Wojska Polskiego z morzem.
CAF fot. Brym.



ZAMACH na premiera Ikedę

TOKIO PAP. Na japońskie-go premiera Ikedę dokonano dziś zamachu, w czasie gdy premier przybywał do miejscowości Kurijama w prowincji Fukusuzima celem wygłoszenia przemówienia wyborczego. Zamachowiec lat około 30, który rzucił się z nożem na premiera japońskiego, został ujęty przez policję. Ikeda nie odniósł żadnych obrażeń.

Porozumienie to osiągnięto w czasie prywatnych rozmów w kuluarach konferencji Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej. Konferencja obraduje w Genewie od 7 października.

Porozumienie, które ma być oficjalnie zatwierdzone przez unie w najbliższych dniach, ustala pasma częstotliwości dla wszelkich rodzajów łączności z kosmosem lub via kosmos, co powinno zapewnić wyraźny odbiór meldunków radiowych ze statków kosmicznych czy np. programów telewizyjnych transmitowanych ponad oceanem za pośrednictwem mikrośięczywów.

Całkowite wstrzymanie ognia

Maroko i Algieria zaprzestały działań wojennych

ALGIER PAP. „Tym razem to jest skończone” — powiedział uśmiechając się, zadowolony, iż udało się wypelnić truda misję mediatora, malijski delegat w komisji mieszanej kapitan San Kae, który miał za zadanie nadzorowanie przestrzegania wstrzymania ognia w rejonie Figuig i Beni Unif. Oficer malijski potwierdził — była to godz. 9.30 czasu lokal-

nego w poniedziałek — iż obie strony zaprzestały działań wojennych.

NA GRANICY ALGIERSKO-MAROKAŃSKIEJ zapanował z dawna upragniony spokój. Wstrzymanie ognia jest całkowite z obu stron. Porozumienie w Bamako zostało w ten sposób wprowadzone w życie.

Aby nie doszło znów do wznowienia walk, mają zebrać się ministrowie spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej. Prezydent Mali, Modibo Keita, który zorganizował konferencję w Bamako, jak również marokański minister spraw zagranicznych, wezwali pełniące funkcję prezydenta organizacji, ministra spraw zagranicznych w Senegal, Thiama, by zwołał niezwłocznie posiedzenie Organizacji Jedności Afrykańskiej. Thiam, który przebywał przed wczoraj w Bamako, ma przybyć w dniu dzisiejszym do Rabatu. Dziś spodziewano tu jest także minister spraw zagranicznych Ghany, Kojo Botso, który przekazał niedawno prezydentowi Ben Belli odrębne pismo od Prezydenta Nkrumah.

Spotkanie Ben Belli z Ait Ahmedem

PARYŻ PAP. W niedzielę odbyło się w Algierze spotkanie z udziałem prezydenta Ben Belli i przywódcy zdelegalizowanego „Frontu Sił Socjalistycznych”, opozycji kabylskiej Ait Ahmeda.



Akcja ratunkowa w Lengede

BONN PAP. Cały poniedziałek trwała akcja ratowania 11 górników odciętych na głębokości 63 metrów pod ziemią po katastrofie w kopalni rudy żelaznej Lengede w Dolnej Saksonii.

WCZORAJ zakończono pierwszą fazę wierceń i dotarło na głębokość 41 metrów. Obecnie trwają prace nad założeniem rur iacementowaniem otworu.

KONFERENCJA PRASOWA zorganizowana przez dyrekcję kopalni została zerwana. Dyrekcji zarzucono, iż nie zareałowała na informacje, że w tym właśnie chodniku mogli schronić się górnicy. Dyrektor kopalni dowodził, iż kierownictwo tu uczyniło wszystko co było w jego mocy.

BITWA na Bulwarze Montparnasse

PARYŻ PAP. Prawdziwa bitwa wywiązała się wczoraj na Bulwarze Montparnasse w Paryżu między gangsterami i policją. Rabusie ścigani byli po dokonaniu włamania do banku. Policja zablokowała ulicę ciężarówkami wzywając gangsterów do poddania się. Ci odpowiedzieli ogniem. W strzelaninie jaka się wywiązała jeden z gangsterów zginął a trzech innych oraz trzech policjantów zostało rannych. Strzały z broni maszynowej na Bulwarze wywołały panikę wśród przechodniów i okolicznej ludności. W pobliskich domach zblakane kule wybiły szyby, uszkodzono też kilka stojących samochodów.

Trzyście „szczecińskich słowików“

CHEŁPIECY Chór Młodzieżowy obchodzi w tym miesiącu trzyście swej pracy. Z tej okazji delegacja młodzieży wraz ze swoim „mistrzem” mgr

inż. Janem SZYROCKIM złożyła wczoraj wizytę i sekretarzowi KW PZPR posłowi Antoniemu WALASZKOWI. W spotkaniu wzięli również udział sekretarze KW: Kazimierz PRUSIŃSKI i Henryk HUBER.

CIOROWSKA i sekretarz KW Kazimierz PRUSIŃSKI
Foto: St. CIEŚLAK

Rodzina Home rezygnuje z tytułu

LONDYN PAP. Syn i 3 córki premiera W. Brytanii Douglas-Home'a postanowili zrzec się przysługujących im tytułów. W przyszłości syn premiera, doład lord Douglas będzie nazywał się David Douglas-Home. Córki premiera, panna Caroline Douglas Home, panna Meriel Douglas Home i pani James Wolfe-Murray nie będą korzystać z tytułu „lady”.

Amerykański konwój wojskowy znów blokuje autostradę NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi: amerykański konwój wojskowy odmówił w poniedziałek ponownie podporządkowania się normalnej kontroli na autostradzie NRD przy punkcie kontrolnym Marienborn leżącym na granicy państwowej z Niemcami zachodnimi.
Kolumna samochodów wojsk okupacyjnych USA hamuje komunikację na autostradzie.

NA ZDJĘCIU: Marek Szafranski, Piotrś Orlewicz i Janek Basara wręczają Antoniemu Walaszkowskiemu album, który jest kroniką trzyletniej działalności chóru. Na drugim planie stoją od lewej: sekretarz KW Henryk HUBER, Jan SZYROCKI, Aleksander MLECZAK, inspektor szkolny Zygmunt SZYDŁOWSKI, Anna SOWIŃSKA, Irena CIE

„ALBACORA“ — pierwszy rufowiec

W TYM TYGODNIU zawinę z Gdyni do Swinoujścia nowy trawler zamrażalnia — „Albacora“.

Jest to zupełnie nowy typ statku rybackiego, przystosowany do połowów z rufy. W odróżnieniu od trawlerów motorowych typu B-20, „Albacora“ i jej siostrzyce otrzymują tunele zamrażalnicze o przepływności 20 ton na dobę. Konstruktorami trawlerów — zamrażalni są młodzi inżynierowie biura konstrukcyjnego Stoczni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej. Statek został wyposażony w szereg urządzeń wstępnego przetworstwa i prze robu na maczugę odpadów z ryb. Transport wewnętrzny jednostki jest całkowicie zmechanizowany. Siłownia ma nowoczesny układ urządzeń napędowych, pozwalających na bardzo ekonomiczną pracę i eksploatację całej maszyny.

Barczo ciekawie rozwiązano kabinę nawigacyjną. Ponieważ wyciąganie i opuszczanie sieci odbywa się z rufy, a pokład roboczy znajduje się również z tyłu sterówki — kabina nawigacyjna jest osłonięta na wszystkie strony, tak, że kapitan nie wychodząc z niej na pokład może śledzić wszystkie, co się dzieje na jednostce.

Warto zwrócić uwagę, że większość urządzeń wyposażenia „Albacory“ jest polskiej produkcji.

Do końca br. stoczniowcy gdynscy mają przekazać „Odrę“ dalsze dwie jednostki tego typu — „Barbata“ i „Baracuda“. Łącznie nasi rybacy otrzymają 12 takich jednostek, z tego dla „Odry“ przeznaczonych gości znaleźli się również: wicekonsul ZSRR A. Iwana now oraz specjalnie przybyli na to uroczystość przedstawiciel Armii Radzieckiej. W części artystycznej wystąpił tu ze spół Klubu Milicji Obywatelskiej.

no 10 statków, a dla „Gryfa“ — 2. Dostawy są przewidziane na rok przyszły.

Dowodzą „Albacory“ mianowano kapitana z. w. rybackiej — **Karola ZURKA**.

Modernizacja floty rybackiej „Odry“ trwać będzie nadal w 1964 r. W przyszłym roku świnoujście rybacy otrzymają jeszcze nowocześniejszy typ trawlera — zamrażalnia — „E-18“, zbudowany na kadłubie statku — przetworni. Jednostka ta zostanie wyposażona w jeszcze większą zamrażalnię o przepływności 30 ton na dobę. W 1964 r. do eksploatacji wejdzie jeden statek tego typu, a w 1965 r. — dalszych siedem.

Będą one eksploatowane przede wszystkim na łowiskach mauretańskich oraz północnego Atlantyku. (K)

● Akademie w zakładach pracy ● Uroczysta wieczornica w klubie TPPR SZCZECIN WITA 46 ROCZNICĘ WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

W SZCZECINIE TRWAJA uroczyste obchody 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W zakładach pracy, szkołach i mieszkańach odbywają się akademie i wieczory poświęcone rocznicy Wielkiego Października.

WCZORAJ na uroczystej wieczornicy październikowej zebrał się w swoim klubie członkowie i aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na wieczornicy przybyli: konsul generalny CSRS — Jiri Kosiner i wicekonsul ZSRR w Szczecinie — Aleksiej Iwanow. Gościem aktywu TPPR był także uczestnik Rewolucji Październikowej — A. Lechelt i specjalnie zaproszony prezydent Armii Radzieckiej.

Okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący ZW TPPR — L. Szechter. Przekazał on na ręce wicekonsula Iwanowa serdeczne życzenia i pozdrowienia dla Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Moskwie. Głos zabrał również wicekonsul Iwanow. Na zakończenie części oficjalnej goście obdarowani zostali wiankami kwiatów. Resztę wieczoru wypełnił interesujący montaż poezji, pieśni i satyry przygotowany przez zespół artystów szczecińskich teatrów.

Również w dniu wczorajszym uroczysta akademie październikowa odbyła się w sali szczecińskiej Operetki dla pracowników PZM. Wśród zaproszonych gości był m.in. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — St. Bartczak.

W ubiegłą sobotę zebrał się dla uczczenia 46 rocznicy Wielkiej Rewolucji pracownicy hutnictwa i cementowni. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również: wicekonsul ZSRR A. Iwanow oraz specjalnie przybyli na to uroczystość przedstawiciel Armii Radzieckiej. W części artystycznej wystąpił tu ze spół Klubu Milicji Obywatelskiej.



● KOSZALIN PAP. Przebywający w woj. koszalińskim przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Aleksander Zawadzki oraz minister obrony narodowej, marszałek Polski — Marian Spychalski spotkali się w posiadłości w Złotowie z byłymi działaczami Związku Polaków w Niemczech. Spotkanie to odbyło się z okazji 16-lecia utworzenia V dzielnicy związków organizacyjnej Ziemi Złotowskiej i Bytowskiej.

● WARSZAWA PAP. 4 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady IX plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL. Obrady poświęcone są działalności najbliższych ogniw organizacyjnych stronnictwa — kół wiejskich i gromadzkich komitetów ZSL.

● W ŚRODĘ o godz. 16.55 Polskie Radio w programie I oraz telewizja transmisyjną będą z Sali Kongresowej PKiN przebieg centralnej akademii w 46 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

● WARSZAWA PAP. Młodzież akademicka polska i podobnie jak i w innych krajach obchodzą będzie w dniach 10-17 bm. tygodni studenta.

W br. obchody „Tygodnia“ w naszym kraju przebiegać będą pod znakiem popularyzacji postępów tradycji polskiej nauki i jej dorobku w 20-lecie PRL oraz rozszerzenia udziału studentów w pracy dla kraju.

Rewelacje „Gazety Krakowskiej“

Człowiek, który widział akcję nad Toplitzsee

„GAZETA KRAKOWSKA“ publikuje list Jana Wojciecha z Węgierskiej Górki (pow. Żywiec), który, jako b. więzień obozu hitlerowskiego w Gusen K. Mauthausen, podaje szereg szczegółów mogących przyczynić się do wyjaśnienia tajemnicy Jeziora Toplitz. Oto co pisze Jan Wojciech:

„W GUSEN K. MAUTHAUSEN pracowałem jako nastawiacz maszyn w obozowych zakładach zbrojeniowych Steier Werke i Messersmid.

W dniach 3 i 4 maja 1945 brałem udział, jako jeden z wyznaczonych więźniów, w topieniu tzw. strategicznych maszyn zbrojeniowych. Przy tej okazji zawiadziałem samochodem w eskorcie SS-manów, aż nad Jezioro Toplitz. Wprawdzie maszyn nie utopiłem w rzecce Dunaj, lecz miałem okazję dobrze zauważyć ruch, jaki miał tam miejsce. Według mojego zdania, w tymże jeziorze znajdują się nie dwie ciężarówki — jak informuje prasa — ale co najmniej cały transport sztab złota i kosztowności oraz — jak zauważyłem — dokumentów.

To co się tam działo, miało miejsce w obecności wysokich oficerów i na pewno zaufanych SS-manów, oraz podejrzanych cywilów. Pontony przewoziły pod osłoną nocy pokładzie skrzyń nie w różne strony jeziora i za tapalią — jak mi się wydaje — według z góry ustalonego planu.

Może będzie ciszej na drogach

ZAKŁADY Sprzętu Motoryzacyjnego w Brędzynie skonstruowały nowe typy tłumików. Jeden z nich zastosowane już z powodzeniem do samochodów „VOLKSWAGEN“, a wkrótce ulepszone tłumiki otrzymają samochody „STAR“ oraz niektóre pojazdy używane w rolnictwie.

TRAGICZNE ZDERZENIE POCIĄGU z samochodem

BYDGOSZCZ PAP. W poniedziałek wieczorem między stacjami Fordon i Ostromecko (pow. Bydgoszcz) na strzeżonym przejeździe kolejowym wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Jadący w kierunku Bydgoszczy samochód ciężarowy — wywrotka wpadł na zamkniętą zapórę strzeżonego przejazdu, łamiąc ją w kawałki. (Przejazd otworzył ok. 2 km od Fordonu był zamknięty gdyż nadjeżdżał w tym czasie pociąg motorowy z Bydgoszczy do Unisławia).

Na znajdujący się na przejeździe samochód najechał pociąg, rozbijając go doszczętnie. Kierowca ciężarówki Edward Oleś oraz znajdujący się w niej pasażerowie — 31-letni Zdzisław Brania i 62-letni Wojciech Ciba ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci pasażer Józef Puzio zmarł w szpitalu na skutek operacyjnym.

FALSZYWE FUNTY ANGLIEJSKIE NA DNIĘ JEZIORA

BONN PAP. Trwające poszukiwania na dzień Jeziora Toplitz doprowadziły do pierwszego sukcesu. Po dłuższym nurkowaniu została znaleziona na dzień jeziora skrynia ze sfalshowanymi funtami angielskimi w banknotach stufuntowych. W czasie wydobycia skryni na powierzchnię za pomocą kabla, mocno już nadzarł przez wodę deski nie wytrzymały jednak i skrynia rozleciała się.

Jak už informowaliśmy, podczas poszukiwań przeprowadzonych w lipcu 1959 r., z inicjatywą tygodnika „STERN“, również wydobyto 9 skrzyń ze sfalshowanymi banknotami funtowymi.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, temp. ok. 8 st. (minimalna — dziś ra. no — 5 st.). Wiatry słabe z kierunku południowo-wschodnich i południowych.

Rozprawy w trybie przyspieszonym

Szczecińscy chuligani przed sądem

Zgodnie z zapowiedzią władze szczecińskie przystąpiły do zorganizowanej i konsekwentnej walki z wszelkimi przejawami chuliganstwa. W wyniku sobotniej akcji MO ujęto kilkanaście osób. Siedem z nich stanęło wczoraj przed Sądem Powiatowym w Szczecinie odpowiadając za wybrki chuligańskie w trybie przyspieszonym.

KAZIMIERZ USTARZEWSKI, lat 27 w stanie nietrzeźwym wyszedł około godz. 21 z warsztatu krawieckiego przy ul. Chodkiewicza. Bez powodu podszedł do przechodzącego ulicą ob. I. i uderzył go w twarz dwukrotnie, a żonę jego obrucił stekiem ordynarnych wyzwisk. Wskutek niespodziewanego uderzenia, napadnięty upadł na chodnik. Sąd wymierzył K. Ustarzewskiemu karę 6 miesięcy aresztu.

Henryk Wasilewski, nigdzie nie pracujący, wezwany przez milicjanta do okazania dowodu osobistego wywołał awanturę uliczną odgrajając się, że wszystkich zarządzeniem itp. Wyrok: 6 miesięcy aresztu.

Na karę 6 miesięcy aresztu skazani zostali również: Piotr Drożdżewski, Józef Tomaszewicz i Urszula Mąka. Janowi Batorowi sąd wymierzył karę 2 miesięcy aresztu i 1 000 zł. Wskazywał do Prokuratury Powiatowej w celu uzupelnienia dochodzeń.

„ŚLASK“ wyjechał do NRD

KATOWICE PAP. Dziś opuścił swą siedzibę w Koszęcinie państwowy zespół pieśni i tańca „Ślask“, udając się na dwutygodniowy występ epy do NRD. Pierwszy koncert odbędzie się 7 bm. w Dreźnie, gdzie występy „Ślaska“ uświetnią małą uroczystości inauguracyjną miesiąca przyjaźni niemiecko-radzieckiej.

W Zakopanem OPALAJĄ SIĘ!

ZAKOPANE PAP. W poniedziałek notowano pod Giewontem 19 stopni ciepła, a w miejscach zacisznych, na słońcu — do 30 stopni.

Wczasowicze opalali się na balkonach w kostiumach kąpielowych. Meteorolodzy nie przepowiadają jednak długiego żywota złotej tarzańskiej jesieni.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ELBLĄG“ — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „SOLDEK“ — z Dani pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „ZIELONA GÓRA“ — do Szwecji z węglem.
M/S „OKSYWIE“ — do Finlandii z drobnicą.
M/S „CHOCIMLIK“ — do Bremy i Hamburga z drobnicą.
M/S „WILA“ — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
S/S „WIECZOREK“ — do Dani z węglem.

WODNICA WRACA NA LINIE SKANDYNAWSKA

MOTOROWIEC PZM „Wodnica“ po zakończeniu remontu gwarancyjnego w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni powraca na linie Szczecin — porty skandynawskie.

ROZPOCZĘTO BUDOWĘ PIERWSZEGO WODOŁOTU

W Gdańskiej Stoczni Rzecznej rozpoczęto już prace wstępne nad budową pierwszego polskiego wodolotu. Wodolot, przeznaczony do komunikacji zalewowej między Szczecinem i Swinoujściem, pomieści 76 pasażerów.

W PORCIE:

W UB. tygodniu nasi portowcy przeladowali łącznie 221 tys. ton ładunków, w tym 182 tys. ton węgla, 34 tys. ton rudy, 26 tys. ton innych masowych, 13,5 tys. ton zboża oraz 41 tys. ton drobnicy.

WCZORAJ przy nabrzeżach portowych cumowało 61 statków, a na redzie oczekiwali na wejście 22 jednostki. „Zgro madzenie“ to spowodowane było mgłą.

NA ŁOWISKACH:

OD KILKU DNI flotylla lugrotrawlerów „Gryfa“ znajduje się na wodach Skagerraku gdzie istnieje obecnie możliwość dobrych połowów przy użyciu łuk pelagicznych oraz sprzętu pławicowego. Wczoraj 21 lugrotrawlerów „Gryfa“ oraz 10 kutrów „Ark“ odpłynęło na tych łowiskach ponad 350 t śledzia. Rybacy „Gryfa“ wykonali swój plan na bm. już w 56 proc.



W DNIU 3. XI. br. w Moskwie odbył się ślub Walentyny Tierieszkowej i Andriana Nikolajewa. Na zdjęciu: Jurij Gagarin wznosi toast na cześć młodej pary.

CAF — telefoto

Myśli złote i tombakowe

NAPĘD

„Każdy samochód napędzany jest mieszanką benzyny i przepisów”.

Pierre DANINOS, pisarz francuski

WYROZUMIAŁOŚĆ

„Prawdziwa tolerancja przychodzi razem z siwymi włosami”.

Alec GUINNESS, aktor angielski

KIERUNEK

„Zawsze idę prostą drogą, ale czasem zmieniam ją na inną”.

Armand SALACROU, pisarz francuski

POLITYKA

„Z polityką jest jak z budową domów: najtańsze rozwiązania są na dłuższą metę najdroższe”.

Michel DEBRE, b. premier francuski

HISTORYCZNE CHWILE

„Nie jest łatwo rozróżnić historyczne i historyczne godziny w życiu narodu”.

Malcolm MUGGERIDGE, publicysta brytyjski

(zabr. jt)

Rurociąg „Przyjaźń” zasili polski przemysł

Życiodajna arteria zaczyna pulsować

PAN IGNACY LUKASIEWICZ, skromny aptekarz z Krosna 110 lat temu zaczynał od przytulnej destylacji. Dziś z ropy i jej pochodnych wytwarza się benzynę i płaszcze stanowiące ostatni krzyk mody, naftę i nylonową białiznę, asfalt i syntetyczne spody do butów łącznie z eleganckimi szpilkami, smary i najdelikatniejszy „kokosał” do prania... Ropa stała się uniwersalnym surowcem, bez którego nie ma współczesnego przemysłu.

PRZEZ POLA I KNIEJE...

W POLSCE, mimo poszukiwań, geologowie dotychczas nie trafili na „wielką ropę”. Miejmy nadzieję, że im się to uda. Tymczasem jednak roczne wydobycie wynosi u nas 200 tys. ton, podczas gdy potrzeby przemysłu sięgają miliona ton. Z podobnym deficytem mają do czynienia sąsiednie kraje: NRD, Czechosłowacja, Węgry. W Związku Radzieckim zaś zasoby ropy są ogromne. Do 1965 r. produkcja ma sięgnąć 250 mln ton rocznie. Oto i geneza rurociągu, który nomen-omen został nazwany „Przyjaźń”.

Przypomnijmy jego trasę. Z rejonu leżącego w potężnym łuku Wołgi i Kamy poprowadzono podziemną magistralę do Mozyrza. Stąd jedną odnogą ropa dotarła do Bratysławy, Pragi i Budapesztu. Drugie wielkie odgałęzienie, którego budowę rozpoczęto trzy lata temu, wiedzie do Plocka i dalej do niemieckiego Schwedt. Razem 4 200 km rur pod ziemią.

Odcinek polski ma 670 km długości. Prowadzi przez 6 województw i 23 powiaty. Przez 15 rzek i 19 wielkich bagnisk, przez blisko 40 szlaków kolejowych i przez 180 dróg.

NOWA NITKA?

Budowa nie była łatwa. Ale opłaciło się wielokrotnie. W przededniu rocznicy Rewolucji Październikowej popłyną do Polski pierwsze tony ropy. Już w 1965 r. otrzymamy około 2 mln ton rocznie, w później-

szym okresie — 6 mln ton. Transport zaś będzie o ponad 75 proc. tańszy niż przy tradycyjnej drodze kolejowej. Doświadczenia zdobyte na budowie posłużą przy realizacji projektu pokrycia Polski siecią rurociągów rozprowadzających ropę po kraju — przy układaniu... następnego nitki wiodącej cenny surowiec ze Związku Radzieckiego do Polski, bo myśląc o przyszłości i o tym się już dziś mówi. Ale to oddzielna sprawa. Na razie — wielkie brawa dla budowniczych. Niech „Przyjaźń” dobrze służy nam i naszym sąsiadom!

(F. Bor.)

Porażka greckiej reakcji

PO 8 LATACH nieprzerwanego sprawowania władzy „Narodowy Związek Radykalny” (ERE) poniósł porażkę w greckich wyborach z 3 listopada. Dla przywódcy tej partii, dotychczasowego premiera Karamanlisa był to tak druzgocący cios, że postanowił wycofać się z życia politycznego.

OD DAWNA JUŻ można było zaobserwować, że siła rządów skrajnej prawicy w Grecji była tylko fasadą, kryjącą poważny kryzys. Grecja pozostaje wciąż krajem zacofanym gospodarczo a bezrobocie utrzymuje się tam na poziomie około 300 tysięcy (przy 8 milionach ludności). Ostateczną kompromitacją partii Karamanlisa były wybory z 1961 roku, sfałszowane w skandaliczny sposób.

W ostatnich miesiącach stało się coraz bardziej oczywiste, że rządów ERE mają dość nie tylko bezrobotni masowo emigrujący z kraju w

poszukiwaniu pracy, nie tylko uwięzieni dawni działacze ruchu oporu, ale również koła mieszczańskie.

Wybory przelamały niepodzielny od lat monopol rządów reakcji, która dysponowała większością miejsc w parlamencie. Na pierwsze miejsce wysunęła się liberalno-burżuazyjna Unia Centrum, która zyskała ponad 40 proc. głosów. Poważny sukces zanotowała też EDA — lewicowa Zjednoczona Partia Lewicy Demokratycznej, popierana przez komunistów.

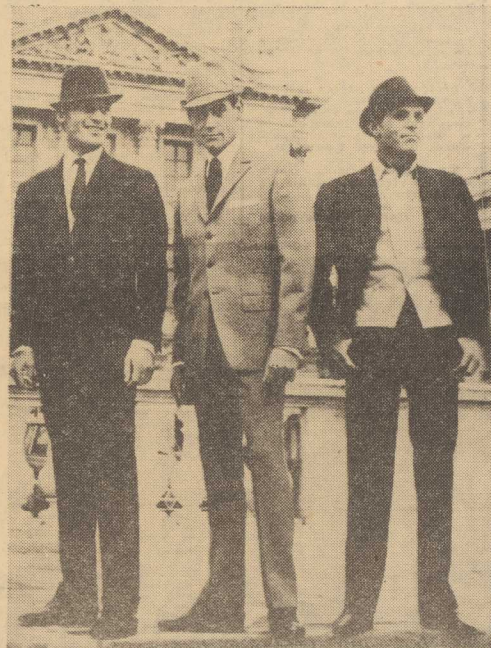
Nowy układ sił politycznych stwarza po raz pierwszy od wielu lat możliwości zrealizowania postulatów, wysuwanych przez siły demokratyczne Grecji: jeśli chodzi o politykę wewnętrzną — postulaty te dotyczą przywrócenia praworządności, uwolnienia więzionych patriotów, likwidacji kryzysu gospodarczego. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną — dotyczą one włączenia Grecji w nurt wysiłków na rzecz odprężenia.

Zwrot w życiu politycznym tego kraju, który tyle wycierpiał w latach policyjnych rządów — zależy dzisiaj od tego, czy burżuazyjne centrum pozostanie wiernie przyrzeczeniom, złożonym w czasie kampanii wyborczej. (m. j.)

Kariera młodego dziennikarza

JUŻ OD DWÓCH LAT robi w Kanadzie wielką karierę 18-letni Polak Henryk MAKOW. Urodzony w 1949 roku w Szwajcarii wyjechał w wieku 11 lat wraz z rodzicami do Kanady, gdzie chciał pojąć do pracy. Nigdzie go jednak nie przyjęto z uwagi na młody wiek. Wówczas Henio spróbował swoich sił pisarskich. Jeden z dzieł ukłó w Ottawie zamieszczył jego artykuł o dzieciach. Redaktor przyjął chłopca do swego zespołu, płacąc mu jeden funt tygodniowo. Dziś Henio ma swój dział w 22 gazetach i zarabia 14 funtów tygodniowo.

Paryska moda dla panów



Oto fragment lansowanej przez paryskie domy mody jesiennej kolekcji męskich garniturów. Zapiecie jednorzędowe i wąskie klapy.

„The Polish Corridor“

BRYTYJSKI „MANCHESTER GUARDIAN WEEKLY” (tygodniowy dodatek znanego dziennika) zamieścił interesujący reportaż Michaela Wall. Niżej przytaczamy jego fragmenty:

„Konduktorzy autobusów linii 74 niekiedy wywołują: „The Polish Corridor!” na każdym przystanku wzdłuż Cromwell Road, między Exhibition Road i Earls Court. Gdyby wywoływali tę nazwę po polsku, wielu pasażerów również zrozumiałoby ich, ponieważ tu znajduje się londyńska „Mała Polska”.

Jeśli ktoś chciałby znaleźć polską restaurację z polskimi kelnerami, odwiedzić polskiego fryzjera, lekarza, porozumieć się z polskim architektem, adwokatem lub sprzedawcą maszyn do pisania albo pogadać z polskim pisarzem czy aktorem — wystarczy, jeżeli obędzie krótki spacer ze stacji South Kensington.

Tu bowiem znajdują się polskie kluby, stowarzyszenia itp. Prawdopodobnie początkiem było założenie Klubu Polskiego przy Prince's Gate w 1940 r. Oblicza się, że Polaków w W. Brytanii jest około 135 tysięcy, z czego 40 tys. w Londynie oraz, że około 20 tys. dzieci narodziło się w Anglii z polskich rodziców(...)

„W „polskim korytarzu” Polacy nie zamierzają rozpląwać się w morzu brytyjskim, są dumni ze swej odrębności.”

68 ofiar katastrofy

NOWY JORK PAP. Liczba ofiar tragicznej katastrofy w mieście Indianapolis wzrosła do 68. Cztery ofiary eksplozji generatora w hali „Coliseum” zmarły w szpitalu w wyniku odniesionych ran. Jak wiadomo, eksplozja generatora nastąpiła pod koniec wielkiej rewii na lodzie, którą obserwowano około 6 tys. osób.

TNOiK: bada i uczy

NASZE PRZEDSIĘBIORSTWA są wciąż jeszcze na etapie chałupniczych metod organizowania produkcji i kierowania nią. Próbujemy odkrywać przysłowiową Amerykę chociaż świat poszedł w tej dziedzinie daleko naprzód. Mamy olbrzymią literaturę, zarówno z krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych, do której wystarczy jedynie sięgnąć, by dostosować naukowe metody do potrzeb własnych fabryk.

KONTAKT między nauką a praktyką utrzymuje u nas Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, zwane w skrócie TNOiK-iem. Szczeciński oddział tego Towarzystwa zorganizował w br. wiele kursów. Odbyły się np. dwa kursy dla dyrektorów fabryk i od powiadzialnych kierowników wydziałów oraz prezesów spółdzielni produkcyjnych z zakresu organizacji pracy i zarządzania. Wzięło w nich udział 210 osób. Jako pierwsze w Polsce szczecińskie TNOiK prowadziło kurs metodyki kompleksowej analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Od był się kurs z zakresu organizacji pracy, zatrudnienia i

plac. Na zlecenie Ministerstwa Komunikacji przygotowuje się 7-dniowe kursokonferencje, na których przejdzie przeszkolenie łącznie 4 tys. osób.

TNOiK bada też oraz opracowuje na życzenie przedsiębiorstw schematy wewnętrznej organizacji zakładu, podziału czynności, obiegu dokumentacji itp. Ze Szczecina zlecenia na tego rodzaju prace złożyły WZSL, spółdzielnia „Tęcza” i DZBM nr 2. Zadane z większych przedsiębiorstw nie odzwierciedla widocznie potrzeby usprawnienia organizacji pracy. Natomiast cynkownia „Szopienice” z Katowic zleciła naszemu TNOiK-owi opracowanie podziału pracy w tym przedsiębiorstwie.

Ren i platyna = lepsze audycje TV

CZĘSTE usterki występujące w odbiorze emitowanych przez stacje radiowe i telewizyjne audycji powstają m. in. na skutek wad konstrukcyjnych urządzeń nadawczych bądź odbiorczych. Aby temu zaradzić, w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie podjęto prace nad udoskonaleniem niektórych materiałów używanych do produkcji siatek lamp nadawczych, których poszczególne elementy wykonane są ze specjalnych drucików niobidenowych. Okazało się, że pokrycie ich cienką warstwą renu, a następnie platyny znacznie podnosi ich jakość i niezawodność w działaniu. (BN-T PAP).

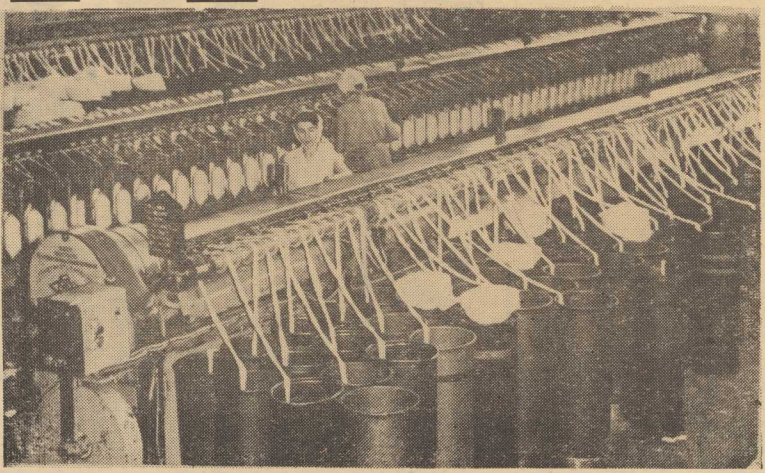
Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie

ZAKŁADY są w trakcie dalszej rozbudowy. W skład, w której pracuje dotychczas 1500 krosien, montowane jest dalszych tysiąca, które wejdą do ruchu z końcem bieżącego roku.

Usprawniono proces technologiczny produkcji przez wyeliminowanie maszyn tzw. łączniarek tasm. Przyniosło to w skali rocznej oszczędność wynoszącą około 1200 000 zł.

NA ZDJĘCIU: w hali zakładu. Na pierwszym planie ciałka tasm.

CAF - Fot. Szyperko



kretarek. Zamierzają organizować sympozja dla dyrektorów celem zapoznania ich z najnowszymi osiągnięciami naukowymi z dziedziny ekonomiki, organizacji i zarządzania. Czas chyba zdać sobie sprawę, że bez poznania naukowych metod organizacji pracy i zarządzania trudno będzie skończyć z owym, wspomnianym na wstępie chałupnictwem. A wstydzić się nie ma czego, bo najmädrzejszy człowiek uczy się całe życie.

A. KILNAR



— Czy rodzice nie mówią, że o tej porze włączysz się po ulicach?
— Mówią, że z takim jak ja nie chcą mieć nic wspólnego... (Rys. E. Messer)

BHP w służbie zdrowia ZAPOWIADA SIĘ POPRAWA

UCHWAŁA RZĄDU Nr 592 zobowiązuje wszystkich ministrów do zorganizowania w podległych im resortach służby bezpieczeństwa i higieny pracy. Wśród ministerstw

wymienionych w Uchwale zabrakło tylko jednego — Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Jak się to odobilo na służbie zdrowia świadczą o tym fakty, że na 295 jednostek organizacyjnych szczecińskiej służby zdrowia zaledwie kilka ma administracyjnie zorganizowaną służbę bhp. Są to: Akademia Medyczna, Szpital Kliniczny Nr 1, FWP w Międzyzdrojach, uzdrowiska w Kamieniu i Swinojściu oraz Szpital Zakaźny i Zarząd Aplek w Szczecinie.

TECHNICZNY inspektor pracy przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia przeprowadził w województwie szczecińskim 124 wizytacje, których wyniki nie budzą optymizmu. Wydano 951 zarządzeń pokontrolnych, z czego 314 dotyczyło higieny pracy, a 51 — warunków, w jakich pracują młodociani i kobiety. A właśnie kobiety stanowią 80 proc. zatrudnionych w służbie zdrowia. Ulegają wypadkom na skutek nieznajomości obchodzenia się z urządzeniami technicznymi, a prymitywizm panujący jeszcze w dziedzinie gospodarczej szpitali zmusza je do podnoszenia ciężarów ponad siły.

To dotyczy pomocniczego i frondowego personelu medycznego. Waga

Ofensywa i... etaty

SZCZECIŃSKIE BEZ WĄTPIENIA MOŻE W WIELU POZYCZANIACH SŁUżyć ZA WZOR INNYM WOJEWÓDZTWOM. ALE POWINNO TEŻ CHcieć I UMIEć PRZYSWAJAJĄC SOBIE UDANE DOŚWIADCZENIA INNYCH, JEZELI, OCZYWIŚCIE, ODPOWIADAJĄ NASZYM WARUNKOM.

W LODZI (mieście) oprócz 10 domów kultury, 27 klubów, 30 świetlic publicznych i 53 zakładów — jest także 45 świetlic społecznych. Nazwano je tak, bo nie mają etatowych pracowników, a opiekują się nimi działacze, właśnie społeczni.

W nowym modelu organizacyjnym życia kulturalnego na Ziemi Szczecińskiej zostawiono pewną liczbę świetlic, głównie wiejskich, jako sieć uzupełniającej działalność rejonowych ośrodków kultury. Mają one, w zbyte oddalonych od ROK

miejsowościach, ułatwiać organizowanie imprez oświatowych, rozrywkowych, artystycznych. Rejonowe ośrodki będą te inspirować, ale kto ma świetlicę otaczać codzienną opieką? Czy trzeba je koniecznie oddawać pod dozór pracowników „na etacie”, albo „na ryczałcie”?

WYDAJE SIĘ, że ich gospodarzami mogą być z całym powodzeniem operujące w danych miejscowościach organizacje społeczne, zaleźnie gdzie która bardziej silna i trwała. Tu więc koło ZMW, tam koło Gospodyń Wiejskich, gdzie indziej Koła Rolnicze, albo i oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. Korzystać z takich świetlic powinna — jasna rzecz — cała ludność okoliczna.

I REJONOWE ośrodki kultury muszą też korzystać z pomocy społecznej... Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wśród wielu istotnych spraw związanych z formą i treścią upowszechnienia kultury, roztrząsano również problem zabezpieczenia na ten cel funduszy. Bowiem zbyt wiele już wydaliliśmy i jeszcze na tworzenie ROK wydamy pieniądze, żebyśmy przez późniejszy brak środków materialnych mieli je zaprzepścić. Zorganizowanie czegoś i wyposażenie — to dopiero początek roboty. Znalazły się subwencje na to, muszą też znaleźć się na dalsze utrzymanie ROK.

URZYMNIENIE, to także zapewnienie tym podstawowym placówkom kulturalnym odpowiednio kwalifikowanych pracowników. Bez nich nie można wyobrazić sobie skutecznej działalności. Dlatego też trzeba pamiętać i o pieniądzu na „etaty”. Ale — mówiono także na Plenum KW — ofensywa kulturalnej (wszak po Plenum zaostriżyła się ona w naszym województwie) nie prowadzi do samych „etatów”. Najlepiej opłacany pracownik, najdoskonalszy nawet wykwalifikowany, nie zdziała wiele — zwłaszcza na froncie ideologicznym, w kulturze — jeżeli brak mu będzie wewnętrznej pasji, zarłwosci do swojej pracy.

I JEŚLI będzie działat w próżni, przy pomocy, co najwyżej, innych etatowych pracowników czy urzędowych instytucji. Już w niektórych powiatach, w choszczeńskim, łobeskim, stargardzkim i pyrzyckim, przy Rejonowych Ośrodkach Kultury tworzą się Rady Społeczne. To rozprzestrzenienie trzeba na wszystkich miejscowościach. Do rad wybierać zaś obywateli z największym autorytetem, chętnymi do społecznego działania, lecz nie obciążonych inną pracą. Smiało należy sięgnąć po ludzi światlich i zdolnych — takich nam nie brakuje — a dołączyć jeszcze słabo zaangażowanych.

To samo dotyczy i Powiatowych Domów Kultury.

Jerzy Karpinski

runki, w jakich pracują lekarze, też nie należą do najbezpieczniejszych. Szczególnie źle się dzieje w zakresie ochrony radiologicznej.

Ta niepokojąca sytuacja stała się centralnym punktem uwagi władz związkowych szczecińskiej służby zdrowia. Komisja Ochrony Pracy opracowała wiele postulatów zmierzających do poprawy obecnych warunków. Uwzględniają one m. in. prowadzenie masowego i obowiązkowego szkolenia z zakresu przepisów bhp, legalizację wszystkich urzędów pracujących pod wysokim ciśnieniem, planową wymianę przestarzałych aparatów rentgenowskich. Ale najważniejszą sprawą wydaje się wzmocnienie zainteresowania sprawami bhp kierowników placówek służby zdrowia.

(ha)

POLSKA NA EKRANACH ZACHODU

„NOŻ W WODZIE” — polski „thriller” (mowa nasza nie jest w sianie oddać tego słowa równie lapidarnie: „podniecać”, coś, co wprawia w ekscytację) — ostry jak nóż, gładki jak woda. Reżyser: Roman Polański, 30, pakuje dwóch krewkich mężczyzn i jedną biuściastą kobietę do małej żagliwki, daje im nóż i przez następne 90 minut pozwala akcji narastać, narastać, narastać...

chroboty, chichot, łajanie dzieci... Tym razem jednak panuje kompletna cisza. Audytorium jakby zamario. Oczy wiezione w ekran. Z natury ciemny obraz „KANALU” jest ledwie dostrzegalny. Stara kopia utrudnia dodatkowo widoczność. Nie mogę usiedzieć spokojnie. Wierze się, zagadnięcie łasiada... Mało może nie znieczuli.

Buster Keaton wciąż żywy!

MILĄ NIESPODZIANKĘ zgłosił nam Klub Filmowy Studentów i Inteligencji, dzięki któremu przypomnieliśmy sobie znaną komikę lat dwudziestych, z okresu filmu niemieckiego, Bustera Keatona. Projektacja jego dwóch filmów (w Klubie TPPR) przyjęła została przez bytalców Klubu — starszych, średnich i młodych — z największym zadowoleniem, a komizm tej ulubionej swego czasu postaci okazał się wciąż żywy.

Przy okazji przypomina my o pokazie nowych, ciekawych filmów oświatowych, organizowanym przez Filmos w lokalu „Pionierzy” (Al. Niepodległości 19) dnia 8 bm. o godzinie 18.30. (f)

Film o jednostce rakietowej

NASZ NAJNOWOCZESNIEJSZY RODZAJ UZBROJENIA — jednostki rakietowe są słabo jeszcze spopularyzowane. Łukę tę częściowo wypełni przygotowywany przez „Czołówkę” reportaż filmowy z jednostki rakietowej. Zdjęcia do filmu zostały wykonane. Trwa obecnie montaż i udźwiękowanie filmu.

Ponadto do produkcji skierowany został inny film, który ukazuje historię broni rakietowej, wkład nauki i techniki w rozwój tej dziedziny wiedzy oraz znaczenie rakiet we współczesnych działaniach wojaskowych.

ZACYTOWAŁAM FRAGMENT artykułu zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów amerykańskiego „TI ME”. Rzecz traktuje o pierwszym Nowojorskim Festiwalu Sztuki Filmowej. „Żadnej Deb bie, żadnego Tammie”, głosi artykuł, jakby Nowojorski Festiwal chciał się z miejsca odciąć od dotychczasowej hollywoodzkiej sztampy.

POLSKIE GWIAZDY

Polskie filmy są za granicą znane. To wiemy. Sprzedajemy je przecież za dewizy. Należą do ciekawych, awangardowych. Fascynują znawców, krytyków, ludzi z fachu. Obok treści ogólnoludzkich, niosą smaczek egzotyki „Wschodu”, na który „Zachód” jest tak bardzo lały. O polskich filmach mówi się w środowiskach filmowych. To wszystko prawda. Ale zdawałoby się, że odnosi się to tylko do wąskiego kręgu odbiorców.

Tymczasem pobyt na Zachodzie przekonał mnie, że polskie filmy nie tylko są cenione przez znawców, ale popularne wśród „szerokich mas”. Niech mówią fakty.

W Paryżu „POPIÓL I DIAMENT” jest regulaminie wznowiany od kilku lat. Idzie do dziś przy pełnych widowiskach.

POD GRECKIM NIEBEM

ATENY. Ciepło. Tam zawsze ciepło, toteż kina wyległy na ulice. Spektakle odbywają się na powietrzu. W czasie spektaklu słychać szmer rozmów, postronne uwagi.

Powrót Rity

ZNANA gwiazda amerykańska Rita Hayworth przybyła na kilka dni do Paryża, skąd udaje się do Barcelony, gdzie będzie kręcić film „Circus World”. Jej partnerami będą: John Wayne i Claudia Cardinale. CAF

NIE SŁUŻBOWO...

„HALLO, DARLING! Muszę ci coś powiedzieć. Byłem wczoraj na filmie „Popiół i diament”. Świecie! Ludzie patrzyli jak urzeczeni. I miał najgorsze krytyki, jakie do tej pory czytałem. Czy to widziasz?”

„Tak. U nas też idzie kilka waznych dobrych filmów”

„Jakich? Nie znam żadnego naszego dobrego filmu!”

Cytuję dokładnie z rotki dalekopisu. Mój rozmówca jest w Hamburgu, je w Warszawie, na lotnisku Okęcie. Naszym zadaniem jest nadać tylko depesze startowe. Nie imago nie wolno. Połączenie jest za drogie, Hamburgczyk, tak zwykle skrupulatny, nie wytrzymał tym razem. Podzielił się wrażeniami. Widocznie musiały być silne.

Ewa BERBERYUSZ

Co kupiliśmy?

OSTATNIO KUPILIŚMY ZA GRANICĄ cztery interesujące filmy fabularne. Szczególnym powodzeniem, przede wszystkim ze względu na aktualność tematu, powinien się cieszyć jeden z najnowszych filmów duńskich — „DYLEMAT”, zrealizowany przez Henniga Carlsona, według głosnej na Zachodzie powieści Nadine GORDIMER „Świat obcych”. Bohaterem „Dylematu” jest młody Anglik, który w celach zarobkowych przyjeżdża do południowoafrykańskiego Johannesburga i poznaje potwornie rasistowskiej polityki „apartheidu”. Film Carlsona — nagrodzony „Złotym Dukatem” (Pierwsza Nagroda) na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mannheim — zrealizowany jest interesującą metodą, zbliżoną do francuskiej „cinéma-verité” (kino-prawda).

Nasza filmoteka wzbogaciła się też o następny japoński dramat społeczny: kupiliśmy „WIECZNE POKOLENIE” reż. Kinoshity. Jeden z najlepszych japońskich twórców filmowych z demaskatorską pasją obnaża w „Wiecznym pokoleniu” feudalne pozostałości, pokutujące w szkolnym systemie wychowawczym i stanowiące często źródło tragedii.

Radziecki dramat obyczajowy „PUSTY KURS” reż. Wengierowa i jugosłowiański dramat historyczny „STUZELBA Z NIEWINNIEJ” reż. Mitrovića — to dwie dalsze, nowo zakupione pozycje.

Krewki producent filmu z B. B.

PARYŻ. Film „Pogarda”, nakrecony według powieści Alberta Moravia z Brigitte Bardot w roli głównej, stał się przyczyną hojki między reżyserem Jean-Luc Godardem a przedsiębiorcą producenta filmu, którym jest mąż Sophie Loren, Carlo Ponti — Simonem Shiffriem.

Zaczęło się od uwagi uczynionej reżyserowi w imieniu producenta na temat czterojęzycznej zapowiedzi poprzedzającej właściwy obraz. Godard w uniesieniu pchnął mocno Shiffriem, który szukając oparcia urwał mu klape płaszcza. To zwićszy jeszcze zacięte wyrażenie reżyera, który do popchnięcia „dołży” jeszcze parę kopniaków. Po odzyskaniu panowania nad sobą Godard przeprosił przeciwnika — ale ten nie zadowolony tym, i wniosł skargę do sądu o pobicie.

EDGAR WALLACE

GORKA

więźniarki

70

POWIEŚĆ

Po wyjściu z Pałacu Chesney Praye rozejrzał się po Chester Square na lewo i prawo — i, jak uidać, zobaczył to, czego szukał. Na rogu ulicy stał jakiś człowiek, odwrócony plecami do rumianego młodzieńca. Zawahał się króciutką chwilę, Chesney Praye zawrócił i resolutnie skierował kroki w stronę pozornie obojętnego Michała Dorna.

— Halo, panie Dorn!

Dorn odwrócił się powoli w jego stronę.

— Dzień dobry, panie Praye — powiedział wnosząc lekko w górę brwi, jak gdyby stojący przed nim mężczyzna był ostatnią osobą, jaką się spodziewał zobaczyć o tej porze w tym miejscu.

— W jakim celu mnie pan szpicluję?

Brwi Michała Dorna zbiegły się nad czołem w uduśnieniu.

— Szpicluję? — ach, pan ma na myśli, że za panem chodzę, czy tak? Jeszcze się jakoś nie otrząsałem z żar-

71

gonem londyńskiego podziemia. W Indiach nazywaliśmy to...

— Mniejsza z tym, jak to nazywaliście w Indiach — powiedział Praye brutalnie. — Pytam jeszcze raz — co to za nowy pomysł?

Dorn spojrział na niego z głęboką zadumą.

— Czy pan odnosi wrażenie, że pana śledzę?

— Nie tylko odnoszę takie wrażenie, ale wiem to z całą pewnością — powiedział Praye z pociemniałą twarzą. — Zauważyłem pana już dzisiaj rano na St. James Street, kiedy wyszedłem z domu — ale pomyślałem, że znalazł się pan tam przypadkowo. A jeden z pańskich psów policyjnych był w Limbo Klub i wypyttywał kelnerów.

Jeszcze raz pana pytam — co to wszystko ma znaczyć?

— Ciekawość — szepnął pod nosem Dorn — po prostu zwykła ciekawość. Mam zamiar napisać powieść ze ścianą kryminalnego — i, oczywiście, znajdzie pan w niej kilka stron poświęconych pańskiej osobie.

Chesney Praye wzruszył oczy tak, że stały się, jak wąskie szpaczeczki — następnie poklepał lekko swego rozmówcę po kamizelce.

— Dam panu jedną radę — powiedział. — Niech pan trzyma palce z dala od mego ciasta — w przeciwnym bowiem razie mocno je pan sobie sparzy!

— Rada za radę — powiedział zimno Dorn — moja zaś jest taka, żeby pan odsunął palce od mojej kamizelki, w przeciwnym bowiem razie mocno ją; pan sobie uszkodzi. Powiedział to z niezmiernie uprzejmą miną, ale rozrzuścił Praye czuł, że każde słowo jest pomyslane serwo — i odsunął rękę. Nim się zdołał całkiem opanować, Dorn dodał jeszcze:

— Ma pan doskonałe i ciepłe miejsce, Praye — niechże go pan nie straci. Zdaje mi się, że jest pan doradcą finansowym pewnej bardzo szlachetnej damy. Nie

72

bardzo przyjemnej, ale szlachetnej. Jeżeli się przypadkiem dowiem, że doradca jej pan ulokował pieniądze w którymś z pańskich przedsiębiorstw, albo finansować jedną z pańskich jaskini gry, które to inwestycje przyniosły panu w przeszłości / ki ładny dochód — ostrzegam, że zjawię się przed panem z prawdziwymi policjantami.

— Ty... ty przeklęty amatorze! — splunął na ulicę Praye.

— Trafiał pan w moje słabe miejsce. — Dorn był jakby uosobieniem chłodu i opanowania — a w jego pięknych oczach mignęła nawet iskiereka rozbawienia. — Nie cierpię, gdy mnie ktoś nazywa „amatorem”! Ostrzegłem pana!

— Niech pan nie zapomina, że tu nie Indie — zaczął Chesney zbyt późno zorientowawszy się, że popełnił błąd.

— Nie jestem teraz w Indiach, ale i pan także tam nie jest. — Głos Dorna był łagodny, niemal jedwabisty. — Przed siedmioma laty byłem w Indiach — w Delhi. Był tam również pewien elegancki młody urzędnik państwowy, również doradca finansowy jednego z dyrektorów departamentu, którego rachunki trochę się skomplikowały. Zabrakło w kasie około dwudziestu tysięcy funtów. Sumy tej nigdy nie odzyskano. Na ogół panowała opinia, że ten „autorzytel” finansowy był więcej głupcem niż przestępcą i — chociaż został zdymisjonowany ze służby państwowej — zawieszono dochodzenia karne przeciwko niemu.

Chesney Praye przesunął językiem po wyschniętych wargach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Czy naprawdę skazani na degradację?

JESZCZE TYLKO JEDNA NIEDZIELA DZIELI KIBICÓW PIŁKARSKICH OD SNU ZIMOWEGO. BĘDZIE EMOCJI CO NIE MIARA W TE OSTATNIA NIEDZIELĘ. SZCZECINIAN NAJBARDZIEJ INTERESUJĄ DOLY LIGOWEJ TABELI W KTÓREJ DZIĘKI OSTATNIEMU ZWYCIĘSTWU POGONI NAD ARKONIA, WYTWORZYŁA SIĘ BARDZO CIEKAWA SYTUACJA.

Górnik ponownie zaproszony do USA

Jak informuje katowicki „Sport” piłkarze Górnika Zabrze otrzymali w tych dniach zaproszenie do startu w kolejnej edycji amerykańskiej Interligi. Mr. Cox, dyrektor i organizator tej imprezy pisze w swym liście, że liczy na pewny udział zabrzeńczyków w przyszłorocznych występach w pierwszej grupie. Czy będzie to jednak możliwe? Grupa pierwsza Interligi USA rozgrywa swój turniej w czerwcu, a w tym czasie górnicy będą mieli zajęte terminy w mistrzostwach naszej ekstraklasy.

1000 dziennikarzy przyjedzie do Innsbrucka

KOMITET ORGANIZACYJNY IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku podał do wiadomości, że biuro prasowe tej imprezy otrzymało już tysiąc zgłoszeń dziennikarzy — sprawozdawców radiowych i telewizyjnych oraz fotoreporterów. Jeszcze nigdy w historii zimowych Igrzysk Olimpijskich nie zapowiadało swego przyjazdu tylu przedstawicieli prasy.

Olimpijski sezon zimowy w Innsbrucku zapowiada się rekordowo. Jak informuje komitet organizacyjny Igrzysk, 40 proc. miejsc hotelowych zostało już zarezerwowanych.

USA-India 5:0 w Pucharze Davisa

W BOMBAJU zakończył się w poniedziałek finałowy, międzystrefowy mecz tenisowy o Puchar Davisa Stany Zjednoczone — India. Mecz wygrali reprezentanci USA 5:0. W ostatnim dniu spotkania Martin Riessen, który wystąpił zamiast Ralstona, pokonał Lalla 6:3, 2:6, 6:0, 6:1, a tegoroczny mistrz Wimbledonu McKinley pokonał go niezwykle zaciętym pojedynku czolowego tenisiste Indii — Krishnana 10:8, 6:8, 6:2, 2:6, 6:0.

Drużyna amerykańska wywalczyła tym samym awans do finałowego spotkania o Puchar Davisa z reprezentacją Australii — aktualnym posiadaczem tego trofeum. Mecz Australia — Stany Zjednoczone rozegrany zostanie w dniach 26 — 28 grudnia br. w Adelaide.

NA ZDJĘCIU: niezwykle widok — start do przejazdu na nartach wodnych po Weittawie.

TAK się bowiem składa, że obydwie szczecińskie drużyny, zajmujące ostatnie pozycje w tabeli uzbierały w sumie po 7 punktów. Ostatnia kolejka spotkań w niedzielę zadecyduje, który z tych zespołów prze-

TABELA



Długa pogoń Wilima I za prowadzącym na liście snajperów Brychcym, została wreszcie uwieńczona powodzeniem. Wczoraj bytomianin zapisał na swoim koncie kolejne trafienie, zrównując tym samym dorobek z napastnikiem Legii. Tak więc o tytule króla strzelców ligowych na półmetku rozgrywek zadecyduje dopiero ostatnia kolejka jesieni. Oto jak wygląda czołówka:

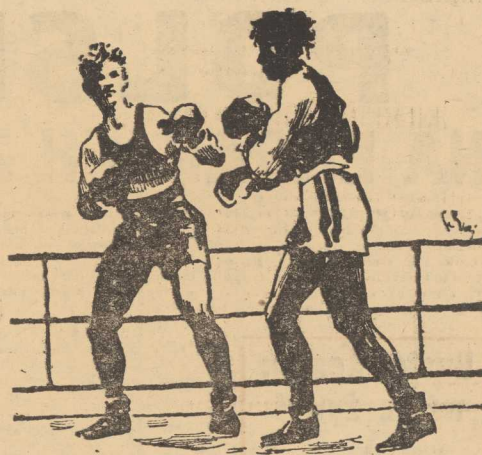
- 10 — Brychcy, Wilim I.
- 8 — Zmijewski, Urbas.
- 7 — Libera, Jarek, Gajda, Marciniak, Pogrzeba.
- 6 — Sobek, Michałski.
- 5 — Płecyk, Marks, Orczykowski.

zimuje na ostatnim miejscu. Jeśli Ruch przegra wyjazdowy mecz z Zagłębiem, a zarazem Arkonia nie zdobędzie punktów w spotkaniu z ŁKS w Łodzi, portowcy po ewentualnym zwycięstwie nad Wisłą przeskoczą i Arkonia będzie jeszcze.

NIE NALEŻY jednak zapominać, że Arkonia będzie jeszcze grała zaległy mecz z Górnikiem. Wprawdzie jest mało prawdopodobne aby chłopczy z Łasku Arkońskiego urwali mistrzowi Polski choćby jeden punkt, ale w piłce nożnej bywa różnie. Jeśli zatem Arkonia zdobędzie się na ostatni w tym roku energiczny wysiłek i wywalczy remis... sytuacja w dotychczasowej tabeli zamiatana się jeszcze bardziej, a na ostatnie rezultaty tej kolonyjki będziemy musieli poczekać do wiosny.

OBECNE lokaty drużyna szczecińskich są przyczynkiem do uszczuplonych uwag niemal w całej prasie krajowej. JUŻ DZIS w popołudniu niektórych dzienników Warszawy, Katowic, Krakowa „widzi się” w Szczecinie co najmniej jednego spadkowicza. Co najmniej — ponieważ są i tacy, którzy twierdzą, że z 1 lipca spadną OBYDWIE drużyny grodu Gryfa. Czy aby nie przedwczesne prognozytki?

TAK WIEC od ostatniej ilogowej niedzieli będzie zależało wiele. Dla Pogoni i Arkonii jest to niedziela w której powiodzenie „być — albo nie być” zdaje się być aż nadto aktualne.



Przed bokserskim spotkaniem w NRD

WARSZAWA. Nasi pięścierz przygotowują się b. solidnie do trudnego meczu z NRD o Pu-

char Europy na grupowaniu w Cetniewie. Wprawdzie wygra w Poznaniu 14:6 nieomal zapewnią Polsce udział w meczu finałowym to jednak nie spodzianki są zawsze możliwe. W zespole, który wyjeżdża do NRD zasłaja tylko niewielka korekta. Zamiast słabo walczącego Gajewskiego w wadze półśredniej wyjedzie dwóch zawodników: Knut i Kalinski. O tym, który z nich wystąpi w Schwerinie zadecyduje kierownictwo ekipy na miejscu.

Ter - Owanesjan 8,15 m!

W WRYWANIU odbyły się tradycyjne zawody lekkoatletyczne, poświęcone pamięci Alkaza Safarjana. W ub. roku na tych zawodach Igor Ter-Owanesjan ustanowił rekord świata rezultatem 8,31 m. Tym razem Owanesjan osiągnął bardzo dobry rezultat 8,15 m. Na wyróżnienie zasługują także wyniki Ozolina na 100 m — 10,5. Rekordzista świata w skoku wwyż, Walery Brumel skoczył tym razem 2,13 m tj. tyle, ile wynosiła wysokość stojaków do tej konkurencji. Organizatorzy nie przygotowali bowiem wyższego sprzętu.

Spór o dwuboistów trwa

BIATHLON — tak zwany dwubój zimowy, pojawił się po raz pierwszy w programie Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley w 1960 r. i od tego czasu trwa spór, czy zaliczyć go do konkurencji narciarskich, czy też nie. Konkurencja ta składa się z biegu narciarskiego na dystansie 20 km oraz strzelania. Właśnie strzelanie jest powodem różnicy zdań. Chodzi o to, że startujący zawodnik strzela do celu na 4 różnych stanowiskach 20 razy i za każdy nie trafiony strzał dolicza mu się do czasu biegu 2 karne minuty. FIS stoi na stanowisku, że to faworyzuje strzelców i nie stoi w żadnej proporcji do wysiłku włożonego przez zawodnika w bieg narciarski.

Tak czy inaczej, na olimpiadzie w Innsbrucku dwubości będą walczyć o medale w konkurencji indywidualnej. Do tego startu przygotowują się starannie również reprezentanci Polski. W skład kadry olimpijskiej wchodzi: bracia Stanisław i Józef Sobczakowie, Rubis, Krzeptowski, Szczepaniak i Styrzczyła. Ich trenerem jest były mistrz Polski w maratonie narciarskim kpt. Stanisław Zięba.

Hokejowy puchar PKOl.

W DRUGIM DNIE hokejowego pucharu PKOl zespół Podhala Nowy Targ pokonał Warszawską Legię 4:2 (2:0, 0:1, 1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kłoczek, Bizub II, J. Bryniarski i K. Bryniarski, a dla Legii — Malcherek i Szal.

